

Paradise Lost

dr Barbara Kasperczyk-Gorlak

Uniwersytet WSB MERITO, Gdańsk

E-mail: barbara-kasperczyk-gorlak@wp.pl

Słowa kluczowe: ekologia, środowisko naturalne, szklarnia, wszechświat, żywioły, filozofia natur

„Arché terra nostra – równowaga wszechświata”

Samo istnienie, niezależnie od jego natury i formy, każdemu, kto tak by je postrzegał, wydawałoby się cudem i nappełniało umysł zdumieniem [...]. We wszystkim, co rzeczywiste, samo istnienie jest jedyną rzeczą bezpodstawną, nieskończoną i zrozumiałą; Któż jednak bez głębokiego poruszenia świata jako całości mógłby patrzeć na ten wiecznie żywy, brzemienisty strumień, który zalewa każdy brzeg, przełamuje każdy chwilowy spokój, z pewnością po to, by odzyskać kontrolę nad sobą, ale nie po to, by się ociągać lub być związany z którymkolwiek z nich, aby zostać! [...] Bo wszelkie istnienie jest jedynie *samoobjawieniem* się istoty (Schelling, 2019).

Podczas plenerów w Arboretum w Bolestraszczykach koło Przemyśla w 2018 i 2019 roku po raz pierwszy zainspirowały mnie rośliny. Oczywiście natura w moim życiu zawsze odgrywała ważną rolę, a pejzaż pojawiał się w mojej twórczości jako dodatkowa treść realizacji plenerowych, jednak nie był nigdy na pierwszym planie.

Dostrzegłam wreszcie, jak doskonała jest roślina, która rodzi się z niepozornego ziarenka, a do życia potrzebuje jedynie wody, ziemi i światła. Umiejętność wytwarzania wspaniałego zjawiska fotosyntezy, nawet mimo dobrze opracowanych naukowo teorii,

wydaje się być cudem, jednocześnie gwarantuje nam ludziom życie na Ziemi. Poruszyło mnie szczególnie piękno nenufarów odbijających się w lustrzanej tafli rozległych stawów arboretum, tak iż wreszcie zrozumiałam, dlaczego stanowiły temat numer jeden słynnych na cały świat obrazów Claude’a Moneta. „Te krajobrazy wody i odbicia stały się obsesją”, napisał 11 sierpnia 1908 roku. „To przekracza siły starego człowieka, a mimo to chcę wyrazić to, co czuję” [1].

Oprócz piękna i doskonałości lilia wodna posiada także głęboką symbolikę: nenufary noszą w języku francuskim nazwę *Nympheas* pochodzącą z łaciny, a wywodzącą się z greckiego *numphe* oznacza nimfy, które niegdyś przedstawiano jako piękne młode kobiety. W greckiej i rzymskiej mitologii uosabiały one siły żywotne przyrody, płodność i wdzięk [2]. Tymczasem staroegipska kosmologia mówi o lotosie, który był na początku, a wyłonił się ze światła. „W roślinie tej

zawiera się jednoznacznie podstawowa zasada świata (*principio mundi*)” (Lurker, 2023). I tak dzięki inspiracji naturą ewoluowało moje pojęcie o *obrazie*: wcześniej interesowała mnie przede wszystkim jego dekonstrukcja, interesował mnie prosty przekaz – zawarty w *obrazie* komunikat pozostający jako świadectwo czasu. Poza drugorzędnymi odniesieniami nie przywiązywałam wyjątkowej wagi do rozważania nad symboliką, co teraz miało się zmienić.



Ryc. 1. Z cyklu "Arché terra nostra – Nenufary I " | technika własna mieszana, miękki werniks, akwafora, druk pigmentowy | 2024 r. (grafika autorska, opracowanie własne)

W 2021 roku, w zaciszu domu i ogrodu chroniącego od szaleństwa pandemii, moje myśli powędrowały w kierunku tego, co warunkuje istnienie człowieka, jego powiązania ze światem, w którym istnieje, początku i końca – a może nieskończoności czy wieczności? Po-

nieważ opierająca się na obliczeniach współczesna nauka nie daje jednoznacznej, całościowej odpowiedzi, pochyliłam się nad dawnymi myślami starożytnej filozofii przyrody bazującej na podstawowej zasadzie *arché* leżącej u źródła całej rzeczywistości.

Zasada *arché* w starożytnej filozofii przyrody

Pod wpływem nienawiści (*Kotos*) wszystkie rzeczy przyjmują różne formy i są rozdzielone, a znowu pod wpływem miłości łączą się razem i wzajemnie się pożądamy.

Z nich [tzn. z korzeni rzeczy] powstało wszystko, co było, co jest i co będzie: drzewa, mężczyźni i kobiety, dzikie zwierzęta i ryby, które zamieszkują wody, a nawet i długowieczni bogowie, najwyższą czcią otaczani.

Bo tylko [elementy] naprawdę istnieją, a przenikając się nawzajem, przyjmują różne kształty; tyle zmian powoduje mieszanie się (Reale, 2005).

Zwróciłam się do filozofii właśnie, ponieważ jedynie ona jako przedmiot (w odróżnieniu do nauk szczegółowych) chce wyjaśnić całą rzeczywistość bez wyłączenia choćby jednej jej części bądź momentu. Jako metodę przyjmuje *logos*, czyli logiczne uzasadnienie niewymagające dowodów empirycznych; a jej jedynym celem jest dążenie do prawdy. Owa całość rzeczywistości *physis* była ujęta jako kosmos, co stawiało problem filozoficzny w kategorii zagadnienia kosmologicznego, kierując ku konkretnym pytaniom: jak powstał kosmos, co jest jego zasadą oraz jakie są fazy i momenty jego powstania? I tak Tales (VII/VI w. p.n.e.), znany jako inicjator filozofii, poszukując jedynej zasady, która jest przyczyną wszystkiego, czyli wszystkich istniejących rzeczy, wskazał na wodę. Woda jest „tym, z czego wywodzą się na początku, i w co rozpadają na końcu wszelkie byty, jest rzeczywistością, która pozostaje taka sama, choć zmieniają się jej właściwości, to znaczy rzeczywistością, która trwa niezmienną,” (Arystoteles, 1983) nawet jeżeli zachodzi proces powstawania wszystkiego. „Jest zatem źródłem, czyli początkiem rzeczy, ujściem, czyli ostatecznym kresem rzeczy, trwałą podporą rzeczy (używając późniejszego terminu,

można by powiedzieć: substancją). Krótko mówiąc, «zasadą» (*principium*, *arché*) jest to, z czego się rzeczy wywodzą, dzięki czemu istnieją, w co się rozpadną. Taką zasadę ci pierwsi filozofowie [...] nazywali dosłownie *physis*, czyli określali słowem, które oznacza nie «naturę» we współczesnym znaczeniu tego słowa, ale właśnie rzeczywistość pierwszą, pierwotną i podstawową. Oznacza więc - jak to zostało dobrze powiedziane - «to, co jest pierwotne, podstawowe i trwałe, w przeciwstawieniu do czegoś, co jest wtórne, pochodne i przemijające»” (Reale, 2005).

Podobną zasadę, lecz wskazując ogień jako podstawowy element wszystkich rzeczy, przyjął Heraklit (ok. 540–480 p.n.e.) (Reale, 2005). „Ogień w sposób paradygmatyczny wyraża cechy wiecznej zmienności, konfliktu, harmonii, będąc w wiecznym ruchu, jest życiem, które żyje śmiercią tego, co spala, stając się nieustanną przemianą w dym i popiół. Jest jednocześnie głodem i sytością, to znaczy jednością przeciwieństw: głodem rzeczy, który sprawia, że rzeczy istnieją, i sytością rzeczy, która niszczy rzeczy i sprawia, że rzeczy umierają” (Reale, 2005). Rzeczywistość więc wyraża zasada przeciwieństw.

Starożytna filozofia grecka nie uznawała powstania ani ginięcia, czyli początku ani końca, czego najlepiej dowodzi cytat z Anaksagorasa: „Nieprawidłowo nazywają Grecy powstawanie i ginięcie, żadna bowiem rzecz nie powstaje ani ginie, ale z istniejących rzeczy łączy się i rozdziela. I dlatego mogliby nazwać powstawanie łączeniem się, a ginięcie rozdzieleniem.” Z kolei interesujący się raczej bytami ziemskimi Ksenofanes (ok. 570–470 p.n.e.) przyjmuje właśnie ziemię za podstawową wartość, argumentując, że to właśnie z niej wszystko powstaje, a na końcu w ziemię się obraca.

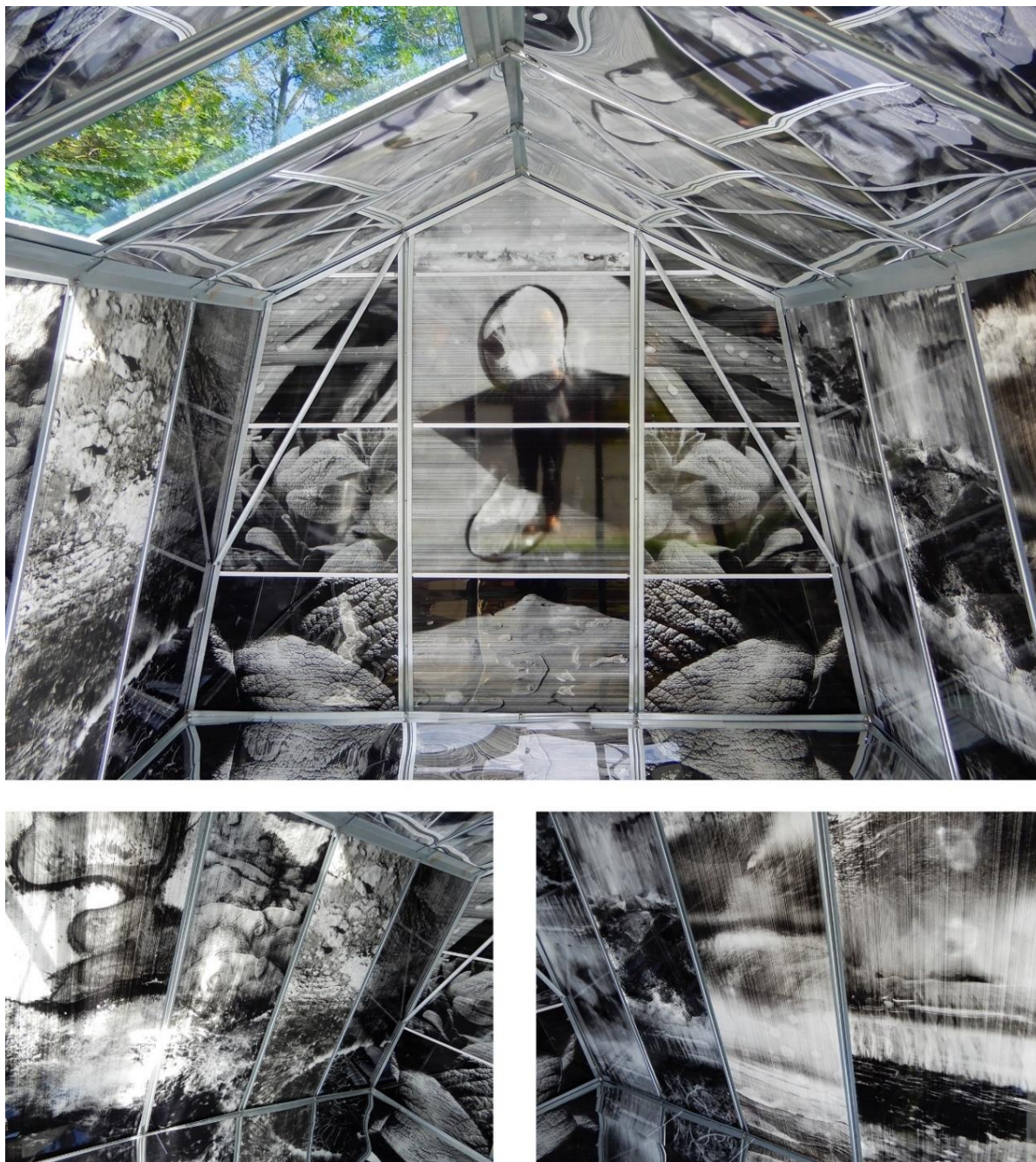
Pochodzący prawdopodobnie z Miletu Anaksymenes (ok. 585–525 p.n.e.) napisał dzieło *O naturze*, uznając ostatecznie powietrze za zasadę *arché*. Ilość i wielkość powietrza jest nieokreślona, jest ono zatem nieskończone, dlatego wszystkie istniejące rzeczy powstają z powietrza a dokładnie różnych jego postaci. „Różnice zaś zachodzą wskutek zagęszczania się i rozrzedzania w poszczególnych rzeczach i z rozrzedzania powstaje ogień, ze zgęszczania zaś wiatr, potem chmury, a z jeszcze większego zgęszczenia woda, potem ziemia, potem kamienie, a z nich wszystko inne” (Dąbbska, 1993). Ta koncepcja była poniekąd oparta na przekonaniach jego mistrza Anaksymandra (ok. 610–546 p.n.e.), który wychodząc poza żywioły, widział w nieskończonym i nieograniczonym bezkresie (*apeiron*) źródło wszelkiego bytu. A *peiron*, czyli coś co pozbawione jest *peras*, tzn. granic i determinacji – nie tylko zewnętrznych ale i wewnętrznych, tak postrzegał filozof: „W pierwszym wypadku *apeiron* oznacza coś nieskończonego przestrzennie i nieskończonego co do wielkości, tzn. nieskończoność ilościową; w drugim natomiast – coś nieokreślonego pod względem jakości, a więc nieokreśloność jakościową. Bezkręś Anaksymandra musiał posiadać, przynajmniej *implicite*, obydwie te cechy: jeśli bowiem powoduje powstanie

i obejmuje nieskończenie wiele światów, musi być przestrzennie nieskończony, natomiast jeżeli nie da się go określić jako wodę, powietrze itd., jest nieokreślony jakościowo” (Reale, 2005). W tej wyjątkowej myśli można znaleźć zarówno oryginalność, jak i głębię: *arché* może to być tylko coś nieskończonego, ponieważ nie posiadając granic, zasada nie ma ani początku, ani końca, nie powstała i nie zginie, i właśnie z tej racji może być zasadą wszystkich innych rzeczy.

Z kolei Empedokles (ok. 494–434 p.n.e.), podtrzymując przekonanie, że nic nie powstaje ani nie ginie, uznał za *arché* wszystkie 4 żywioły, zmieniając jednak zasadę filozofów jońskich, według których ta przekształcała się jakościowo, pozostając ostatecznie wszystkim. „[...] natomiast u Empedoklesa woda, powietrze, ziemia i ogień *pozostają jakościowo niezmiennie i nie ulegają przekształceniom*. W ten sposób powstaje pojęcie «elementu» właśnie jako czegoś *pierwotnego i jakościowo niezmiennego*, co może jedynie przestrzennie i mechanicznie łączyć się z czymś innym i rozłączać.” Wizja monistyczna zmienia się w pluralistyczną: korzeń lub zasada wszechrzeczy nie jest już czymś jedynym, lecz strukturalnie mnogim. Co jednak powoduje to ciągłe łączenie się i rozpadanie? Empedokles tłumaczy to w bardzo oryginalny sposób, opisując dwie wiecznie walczące ze sobą siły: *miłość* – rozumiana jako siła powstania, i *nienawiść* jako siła niszczycielska. Kiedy przewagę ma miłość, elementy zbierają się w jedność, gdy przewagę ma nienawiść, elementy się rozdzielają, kiedy zaś przeplatają się wpływy miłości i nienawiści, wtedy powstają rzeczy. Jednak kiedy bezwzględnie przeważa miłość, żaden z elementów nie oddziela się od pozostałych, wszystkie skupiają się razem, tworząc spójną całość i nic nie powstaje. Gdy absolutną przewagę ma nienawiść, wszystkie elementy są rozdzielone, a zatem nie może istnieć kosmos

ani żadna rzecz. Kosmos i rzeczy w kosmosie powstają w dwóch okresach przejściowych, które prowadzą od przewagi miłości do dominacji nienawiści, a następnie odwrotnie. „I w każdym z tych dwóch okresów ma

miejsce stopniowe powstawanie i stopniowy rozpad kosmosu; jego istnienie zakłada zatem konieczne równoczesne działanie obydwu sił” (Reale, 2005).



Ryc. 2. Instalacja graficzna | z cyklu Paradise Lost „Arché terra nostra – równowaga wszechświata” | technika własna, mieszana, druk UV, EA | aluminium, szkło | 185 x 240 x 214 cm | ekspozycja zewnętrzna w 2024 r. (grafika autorska, opracowanie własne)

W kolejnych fazach rozwoju filozofia przyrody odeszła od teorii czterech żywiołów, a słynni jej przedstawiciele (np.: Platon, Arystoteles, Newton czy Kant) tworzyli coraz bardziej zaawansowane systemy rzeczywistości. Pod koniec XVIII wieku niemiecki filozof epoki romantycznej, Friedrich Wilhelm Joseph Schelling (1755–1854), przywrócił dawne jej idee, twierdząc, że tylko na drodze spekulatywnych dociekań można uzyskiwać wartościowe informacje o przyrodzie w sposób zupełnie niezależny od nauk empirycznych. Co więcej dane te są bardziej wartościowe, zapewniając wgląd do *wnętrza przyrody*, unaoczniają sam żywy proces stawania się. Typowa dla filozofii Schellinga i jego następców jest myśl, że materia i duch stanowią jedność i to dzięki temu powstają organizmy: „Natura osiąga najwyższy cel, jakim jest całkowite podporządkowanie się samej sobie, jedynie poprzez najwyższą i ostateczną refleksję, która jest niczym innym jak [...] tym, co nazywamy rozumem, dzięki któremu natura najpierw całkowicie powraca do samej siebie i dzięki któremu staje się oczywiste, że natura jest pierwotnie identyczna z tym, co jest rozpoznawane w nas jako inteligentne i świadome” (Schelling, 1979).

Instalacja graficzna z cyklu *Paradise Lost* „Arché terra nostra – równowaga wszechświata”

Kontekst przedstawionych powyżej źródłowych przemyśleń nad istotą naszej rzeczywistości znalazł swoje symboliczne odbicie w instalacji graficznej, która stała się naczelną pracą powstającego w czasie dwóch lat pandemicznych cyklu „Paradise Lost”. Sam pełnowymiarowy obiekt (o wymiarach 180 x 240 x 214 cm) otrzymał ostatecznie tytuł „Arché terra nostra – równowaga wszechświata”.

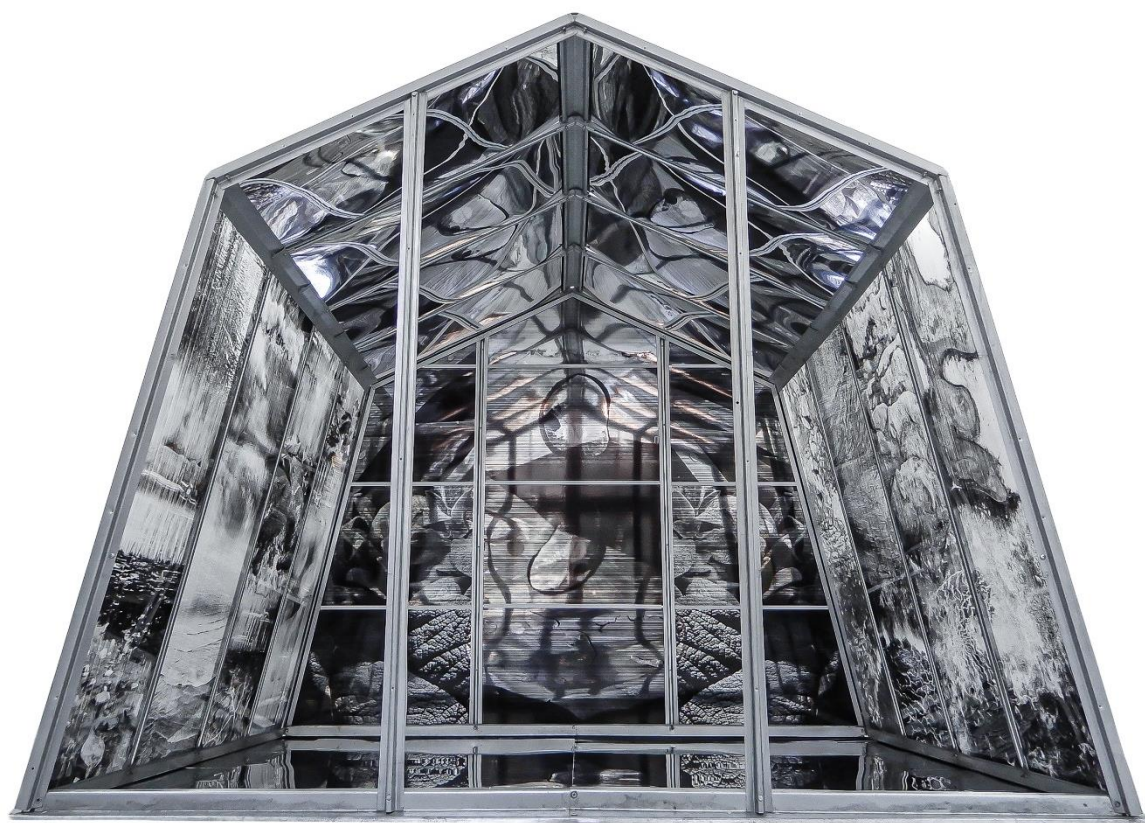
Szkieletem instalacji jest autentyczna szklarnia składająca się z lekkiej konstrukcji aluminiowej oraz szkła. Na szyby naniesiona została transparentna monochromatyczna siatka graficzna w formie druków zrealizowanych za pomocą autorskiej techniki cyfrowej przenikania się obrazów oraz druku UV. Grafiki zostały opracowane na podstawie własnych fotografii natury wykonanych podczas podróży do Skandynawii. Prawa ściana szklarni obrazuje żywioł ognia, lewa wody, a czołowa ściana mieści grafiki związane z pierwiastkiem ziemi i karmioną przez nią florą. Element powietrza symbolizuje pokryty lustrem dach szklarni odbijający niebo lub to, co w danej chwili znajduje się powyżej obiektu. Lustrzana jest także podłoga i sufit instalacji, a dzięki temu jej wnętrze przypomina niekończącą się przestrzeń – bezkres – *apeiron* Anaksymandra. Ponieważ obiekt od frontu pozostaje otwarty, to właśnie jego wnętrze tworzy punkt kulminacyjny.

Praca ta pod wieloma względami pozostaje w całym moim dorobku wyjątkowa, będąc kwintesencją oraz scaleniem czynnika formalnego i ideowego. *Arché terra nostra* jest obiektem graficznym łączącym w sobie pojedyncze obrazy, które wydobyte przez światło i przestrzeń tworzą nie tylko jedną całość, lecz także zupełnie nowe kompozycje graficzne. Obiekt spełnia funkcję zarówno matrycy, jak i odbitki, zmienia się wraz z punktem widzenia obserwatora, wchłania każdy szczegół otaczającej go rzeczywistości, generując nieustannie nowe *obrazy*. Z założenia formalna zasada wielowarstwowości właśnie tutaj modyfikuje swój charakter, przechodząc w ideową formę palimpsestu. Grafika przedstawiająca w indywidualny, lecz ostatecznie realistyczny sposób takie elementy przyrody, jak ziemię, wodę czy ogień tworzy poprzez symboliczne zakodowanie tych pojęć zupełnie nowy kontekst. Jak wspomina Anna Marta Raczek Karcz: „[...] czerpiąc z olbrzymiego rezerwuaru obrazów,

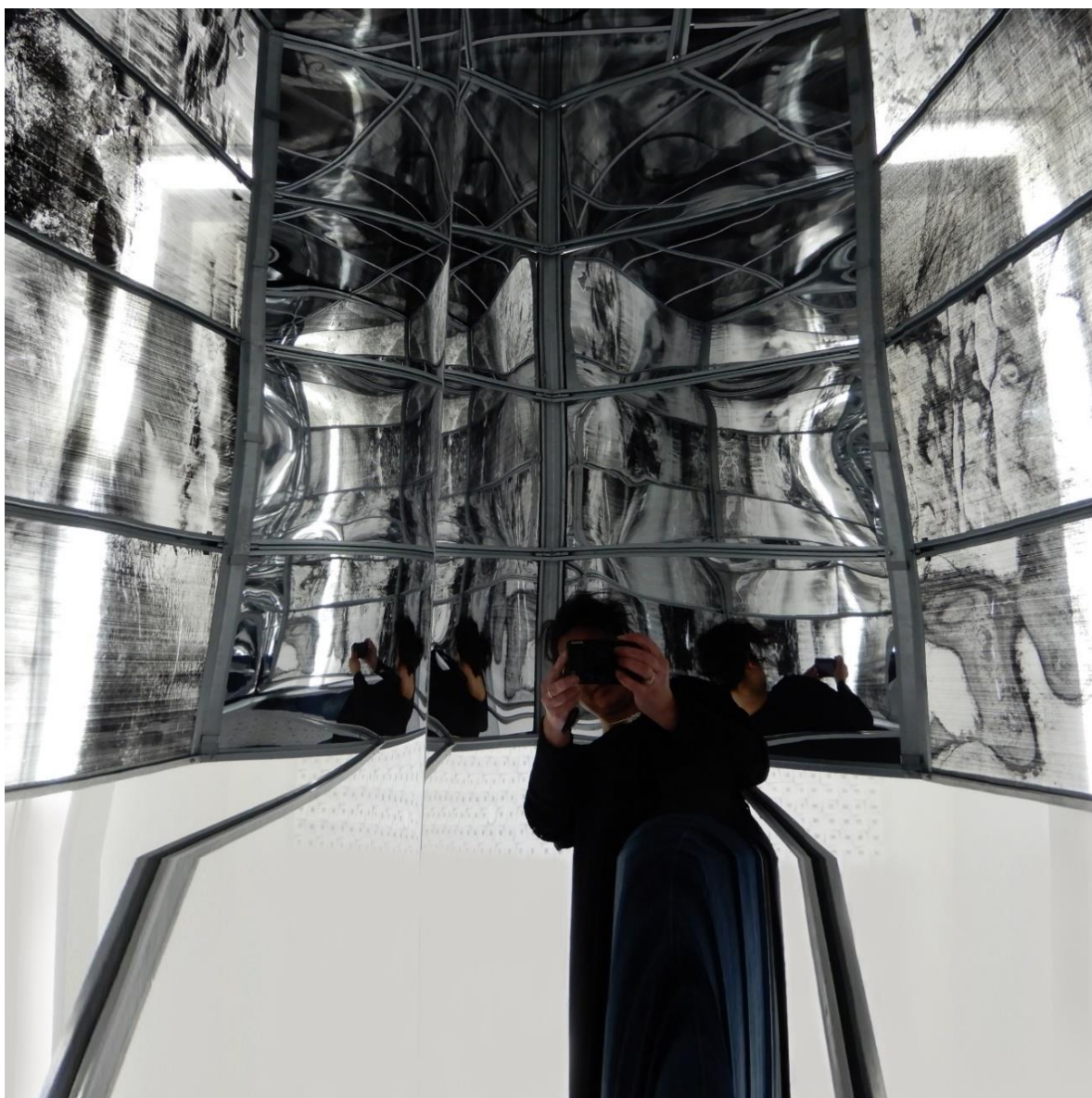
nakładając je na siebie i zestawiając [...]”, można „[...] wydobyć ich ukryte znaczenia, czy dokonać analizy ich kulturowej roli.”

Drugą zasadą procesu twórczego opisywaną przez dr Raczek Karcz, którą także można odnaleźć w instalacji, jest *mapowanie danych*. Jest to z kolei proces polegający na przyporządkowaniu jednych zasobów danego systemu innym, przy czym te ostatnie mają najczęściej charakter wirtualny. Podstawiając w miejsce danych matematycznych

cyfrowych dane kulturowe, osiąga się prosty algorytm: dane pochodzące z szeroko rozumianego zasobu kultury wizualnej (obrazy, ich fragmenty etc.) zostają przyporządkowane do danych wirtualnych (wartości, symboli), które mają efemeryczny charakter i ulegają przekształceniom w czasie. Połączenie tych dwóch zbiorów to twórcza operacja, która charakteryzuje się własnymi regułami i pozwala odbiorcy na szeroką interpretację finalnego przekazu.



Ryc. 3. Instalacja graficzna | z cyklu Paradise Lost „Arché terra nostra – równowaga wszechświata” | technika własna, mieszana, druk UV, EA | aluminium, szkło | 185 x 240 x 214 cm | ekspozycja wewnętrzna w Muzeum Grafiki Fundacji Schreiner Bad Steben w 2022 r.
(grafika autorska, opracowanie własne)



Ryc. 4. Instalacja graficzna | z cyklu Paradise Lost „Arché terra nostra – równowaga wszechświata” | technika własna, mieszana, druk UV, EA | aluminium, szkło | 185 x 240 x 214 cm | ekspozycja wewnętrzna w Muzeum Grafiki Fundacji Schreiner Bad Steben w 2022 r.
(grafika autorska, opracowanie własne)

„EKOSYSTEM” – najnowsza seria grafik z cyklu *Arché terra nostra* zebranych w tece wydanej z okazji 20-lecia pracy twórczej

4 elementy i ukryty porządek świata – tak można streścić dalszy rozwój zapoczątkowanej w starożytności koncepcji filozoficznej

bazującej na zasadzie żywiołów. Opisane przeze mnie powyżej wczesne koncepcje zostały następnie zsyntetyzowane w dwóch bardzo wpływowych teoriach Platona i Arystotelesa. Rozwój alchemii w średniowieczu i wczesnej nowożytności doprowadził stopniowo do przekształcenia starożytnych żywiołów i powstania naukowej koncepcji pierwiastka chemicznego.

Z drugiej strony to samo europejskie pojęcie żywiołu w znaczeniu symbolicznym znalazło zastosowanie w średniowiecznych i renesansowych ilustracjach medycznych oraz diagramach alchemicznych i astrologicznych. Cztery żywioły określane do dziś jako ziemia, woda, powietrze i ogień odgrywają fundamentalną rolę w wielu kulturach i tradycjach, symbolizując różne aspekty życia, przyrody i ludzkiej natury. W średniowieczu każdemu z nich przypisywano określone cechy: gorący, suchy, zimny i wilgotny oraz kojarzono z trzema znakami zodiaku (tzw. trygonami). O ile każdemu znakowi zodiaku miały podlegać określone części ludzkiego ciała, o tyle żywioły wywierały dodatkowy wpływ na zdrowie człowieka poprzez odpowiadające im cztery „humory”: flegmatyk, choleryk, sangwinik, melancholik.

Chociaż ich pierwotne znaczenie ewoluowało, do dziś współczesna symbolika czterech żywiołów (ogień, woda, powietrze, ziemia) odgrywa ważną rolę w kulturze, sztuce, astrologii i innych dziedzinach. Tak na przykład ziemia symbolizuje stabilność, woda emocje i płynność, powietrze intelekt i komunikację, a ogień energię i transformację.

W trakcie trwania wystawy *Paradise Lost* niemiecki artysta Erik Seidel zaprosił mnie do uczestniczenia w projekcie graficznego kalendarza (Vogtländischer Kunstkalender) wydawanego corocznie od 2005 roku. Okładka oraz każdy miesiąc danego roku ilustrowała własnoręczna odbitka wybranego artysty grafika. Przyjęłam propozycję i zrealizowałam kolejną, zupełnie nową kompozycję żywiołu ziemi w nakładzie 65 odbitek, co było dla mnie dużym wyzwaniem, gdyż wcześniej raczej pozostawałam w nakładzie co najwyżej pięciu, a najczęściej pojedynczych autorских odbitek opatrywanych sygnaturą E.A.

Ponieważ głównym wymogiem był element klasycznego druku odręcznego, musiałam przekonwertować zasadę siatki graficznej szklarni, zastępując cyfrową strukturę linii

materią, która powstała w wyniku odbitki z tradycyjnej matrycy metalowej w technice miękkiego werniksu i akwaforty. Także fragmenty wodnej lili – głównego bohatera grafiki z opisywanych wcześniej przeze mnie stawów Arboretum w Bolestraszcach, były efektem druku z własnoręcznie wykonanej matrycy. Jedynie kolorystyczne plamy całej kompozycji osiągnęłam za pomocą poddruku pigmentowego. I tak zrodził się pomysł, by na podstawie opracowania graficznego instalacji powstała klasyczna seria dwuwymiarowych grafik, a zamiast katalogu teka grafik z opisem całej idei instalacji. Z pomocą *Muzeum Grafiki Fundacji Schreiner* oraz stypendium ZAiKS udało się zrealizować serię grafik z cyklu *Arche terra nostra* 1:1, które następnie zostały umieszczone w tece pod tytułem *EKOSYSTEM* jako reprinty.

Seria zawiera 4 kolorowe grafiki o tematyce wody oraz 4 grafiki o tematyce ognia utrzymane w skali 1:1 względem siatki graficznej instalacji, oraz 6 barwnych miniatur o tematyce ziemi. Kompozycje są identyczne z tymi umieszczonymi na ścianach szklarni z tą różnicą, że według zasady pierwszego druku z motywem lili struktura linearna pochodzi z ręcznie odbitej matrycy w technikach metalowych: miękki werniks, akwaforta lub sucha igła, natomiast poddruk kolorowy wykonany został w technice druku pigmentowego.

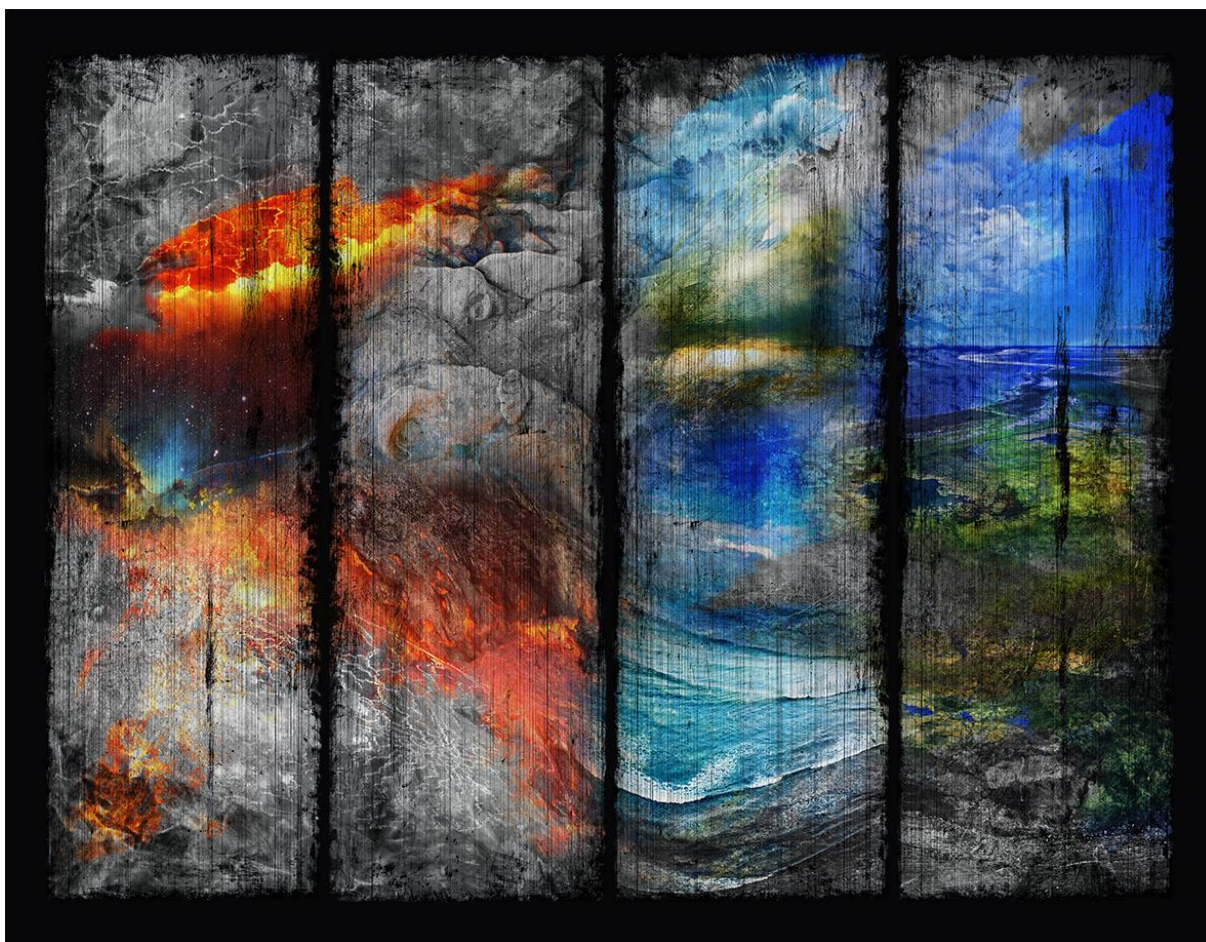
Seria i teka zawierają także 4 nowe kompozycje zatytułowane: z cyklu *Arche terra nostra – Momentum*. *Momentum* występuje w znaczeniu „siły poruszającej”, co wskazuje na jej potencjał sprawczy, jak i wagę, przyczynę, wpływ, czy znaczenie – to z kolei ukazuje ją jako istotny czynnik rzeczywistości.

Kwadryptyk ujmuje cztery żywioły w kontekście geologicznego, ale i symbolicznego początku naszego świata: ziemia rodzi się z ognia, a ogień jako źródło światła od zawsze symbolizuje początek.

Kolejno pojawia się woda jako źródło powstania życia, które po wielu fazach rozwoju w końcu wychodzi na ląd i dalej ewoluuje na obszarach pokrytych ziemią. Czwarta praca ukazuje pełny ziemski pejzaż nieskażonej natury odsłaniający niebo kojarzące się z żywiołem niezbędnego nam do życia powietrza. Zasada techniczna grafik pozostaje spójna z całą serią. Kwadryptyk o wymiarach 145x200cm (4x 145x50cm) został pierwszy raz odsłonięty podczas Międzynarodowej wystawy jubileuszowej z okazji 30 lat Muzeum Grafiki Fundacji Schreiner w Muzeum

Grafiki Fundacji Schreiner w Bad Steben (Niemcy), a kolejnie podczas wystawy *Grafika Warsztatowa* w Galerii Aula Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, wrzesień /październik 2024 roku.

Wszystkie prace z serii EKOSYSTEM wraz z inauguracją teki zostały wystawione w lutym 2025 roku podczas wystawy z okazji mojej jubileuszowej wystawy 20-lecia pracy twórczej w Galerii Mariackiej ZPAP w Gdańsku.



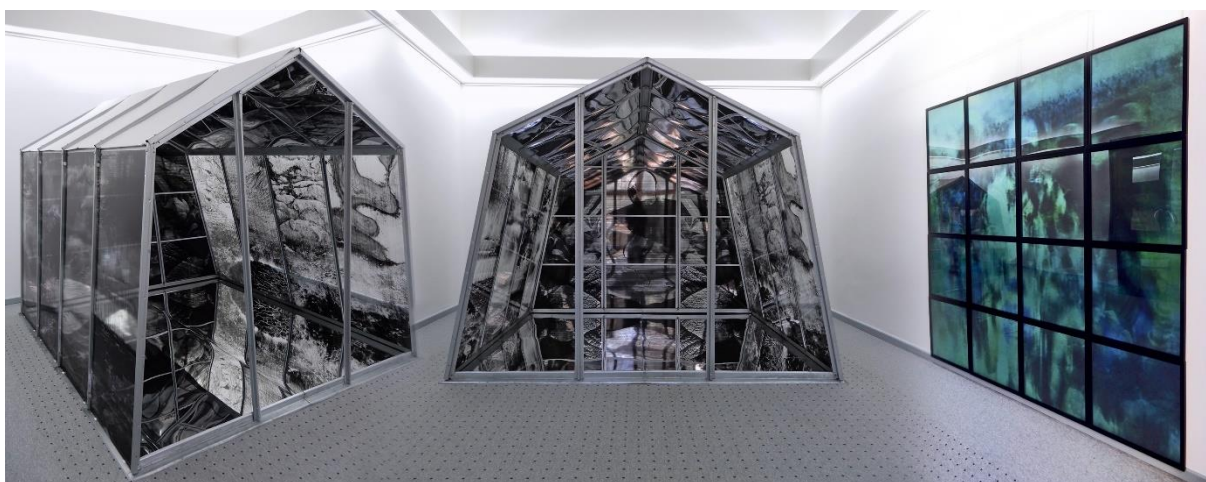
Ryc. 5. Z cyklu "Arché terra nostra – Momentum I - IV" | technika własna mieszana, miękki werniks, druk pigmentowy | 2025 r. (grafika autorska, opracowanie własne)

Utracony raj Manfreda Lurkera

Tytuł „Paradise Lost” nie jest przypadkowy. W pierwszej chwili niezaprzeczalnie kojarzy się z exodusem na tle utraconego raju (w wyniku wojny, prześladowań lub zagrożeń klimatycznych), czyli prosto mówiąc utraty „dobrostanu” egzystencjalnego. Lecz można też popatrzeć szerzej, z symbolicznej perspektywy nawiązującej do Biblii. Otóż, bardzo wymownie tłumaczy ona początek historii człowieka, rozpoczynając od raju, czyli pewnej formy idealnej symbiozy niewinnego człowieka z naturą i Bogiem. Popołniając grzech pierworodny, człowiek doprowadza do rozpadu tej wspólnoty, wywołując jednocześnie skrajne pogorszenie swojego bytu, ale to

wówczas wkracza w nowy etap rozwoju. Dopiero wtedy zaczyna rozróżniać dobro i zło, dopiero wtedy Adam i Ewa uświadamiają sobie płeć jako mężczyzna i kobieta i dopiero wtedy człowiek wypędzony z raju zostaje umieszczony w czasie i przestrzeni, *wkraczając na scenę świata* (Lurker, 2023).

Gubiący jedni z kosmosem człowiek z czasem buduje sobie obraz świata oparty na matematycznych wyliczeniach. Zachłysznięty technologią przekształca przyrodę w „[...] arsenał, który dbając wyłącznie o swoją korzyść człowiek może dowolnie wykorzystać. Ekumena, zamieszkała ziemia cywilizacyjna przestrzeń człowieka została zdegradowana do roli ekonomicznej szklarni” (Lurker, 2023).



Ryc. 6. Instalacja graficzna | z cyklu Paradise Lost „Arché terra nostra – równowaga wszechświata” | technika własna, mieszana, druk UV, EA | aluminium, szkło | 185 x 240 x 214 cm | ekspozycja wewnętrzna w Muzeum Grafiki Fundacji Schreiner Bad Steben w 2022 r. po prawej: składająca się z 16 części (50 x 50 cm) praca | z cyklu Paradise Lost | technika własna, mieszana, druk UV, EA | lustrzana płyta HIPPS, pleksiglas | 200 x 200 cm | 2022 r.
(grafika autorska, opracowanie własne)

Literatura:

- Arystoteles, (1983). *Metafizyka*. Warszawa, PWN
- Dąbbska I., (1993). *Zarys historii filozofii greckiej*. Kęty, Daimonion
- Lurker, M., (2023). *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*. Warszawa, Wydawnictwo Aletheia
- Reale G., (2005). *Historia filozofii starożytnej*. Lublin, Wydawnictwo KUL
- Schelling, (1979). *System idealizmu transcendentalnego*. Warszawa, PWN
- Schelling, F., (2019). *Aphorismen über die Naturphilosophie* (Aforyzmy o filozofii przyrody), Hamburg, Felix Meiner Verlag

Źródła internetowe:

- [1] <https://www-claude-monet-com> [dostęp: maj 2025]
- [2] <https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/nenufaryktore-zainspirowaly-claudea-moneta> [dostęp: maj 2025]

Notka o autorce: *4 grudnia 1976 r. w Mikołowie. 1986 – 1996 mieszkała w Niemczech, gdzie ukończyła liceum plastyczne w Monachium. 2005 r. ukończyła ASP w Katowicach. Jest autorem wielu wystaw indywidualnych oraz brała udział w licznych projektach i wystawach zbiorowych w kraju i za granicą. Członek Związku Polskich Artystów Plastyków oraz ZaiKS`u. Studia doktoranckie na wydziale Grafiki ASP w Krakowie. 18 grudnia 2015 r. otrzymała stopień Doktora w dziedzinie Sztuk Plastycznych, dyscyplinie artystycznej Sztuki Piękne. Pracowała na wydziale grafiki ASP w Gdańsku. Mieszka i tworzy w Trójmieście a głównym zagadnieniem jej twórczości jest współczesne społeczeństwo. W poszukiwaniu nowej możliwości przedstawienia przestrzeni posługuje się zarówno klasycznym warsztatem graficznym, jak i najnowszymi możliwościami technologicznymi obrazu i druku cyfrowego na różnych materiałach.